

Islamski terroryzm połowy XX i XXI wieku oraz jego pośrednie związki ze Stanami Zjednoczonymi

28 sierpnia 2014

Temat niniejszego artykułu wzbudza bardzo silne kontrowersje, ale ważny jest wyjaśnienie w celu poznania prawdziwych źródeł islamskiego terroryzmu, który początkowo był wspierany przez służby specjalne Stanów Zjednoczonych w różnych celach, później jednak zaczął być zwalczany przez ten sam kraj pod różnorakim pretekstem. Celem tegoż artykułu będzie nakreślenie związków organizacji terrorystycznych i krajów arabskich je finansujących z USA i obnażenie hipokryzji, jaką odznacza się to państwo wobec świata wywołując w 2001 roku, po zamachach na World Trade Center, tzw. wojnę z terroryzmem, która stała się do dziś wygodnym pretekstem do interwencji zbrojnych w krajach Bliskiego Wschodu.

W tymże artykule również skupię się na przedstawieniu dwóch obecnie rosnących w siłę i coraz bardziej zagrażających bezpieczeństwu międzynarodowemu organizacji terrorystycznych – Al-Kaidy oraz Państwa Islamskiego, ich historii, powstania oraz kontrowersji związanych z ich wspieraniem przez Zachód. Al-Kaida powstała w 1988 roku, a więc na rok przed zakończeniem interwencji zbrojnej Związku Sowieckiego w Afganistanie. W czasie tej wojny, która trwała od 1979 do 1989 roku, opór najeźdźcy stawiało początkowo około 60 tysięcy mudżahedinów, a z czasem ich siła urosła do liczby około 180 – 200 tysięcy bojowników. Afgański ruch oporu dostawał wsparcie od służb specjalnych Wielkiej Brytanii, Chin, Iranu i Arabii Saudyjskiej, pomoc logistyczną i zbrojeniową zapewniało CIA za pośrednictwem pakistańskich służb wywiadowczych (ISI) wskutek utraty możliwości wpływu na irański SAVAK, rozwiązany w lutym

1979 roku w czasie rewolucji islamskiej w Iranie. Większość dostaw kierowano do radykalnego ugrupowania, którym dowodził Gulbuddin Hekmatjar. Na terenie Iranu i Pakistanu istniało kilkaset obozów szkoleniowych dla mudżahedinów, które obok religijnego charakteru ruchu oporu oraz masowych dezercji z armii afgańskiej stały się źródłami późniejszego zwycięstwa i wycofania się wojsk sowieckich w 1989 roku. Odległym skutkiem poparcia przez Pakistan fundamentalistycznego odłamu mudżahedinów kierowanemu przez Gulbuddina Hekmatjara, a także braku zainteresowania państw zachodnich sytuacją w Afganistanie na początku lat 90' XX wieku (wynikającego poniekąd z utraty wpływu na radykalizujące się ugrupowania byłych mudżahedinów po wycofaniu się ZSRR z Afganistanu), było przejęcie władzy przez fundamentalistów islamskich w 1992 roku. Rozpoczęta później wojna domowa, toczona głównie przez dawnych mudżahedinów, doprowadziła do śmierci ponad 400 000 ludzi oraz niemal całkowitego zniszczenia Kabulu (już wcześniej miasto doznało uszczerbku wskutek działań wojennych w latach 80'), a w końcu do przejęcia władzy przez talibów.

Głównym przywódcą Al-Kaidy od 1988 do 2011 roku był Osama bin Laden (Usama ibn Ladin), milioner pochodzący z Arabii Saudyjskiej, były działacz Bractwa Muzułmańskiego oraz początkowo przeciwnik przemocy. W 1979 roku wraz z interwencją Sowietów w Afganistanie przedostał się do Pakistanu, gdzie organizował pieniądze i zaopatrzenie dla afgańskich mudżahedinów, a także założył dom gościnny Maktab al-Khidamat, przez który przechodzili ochotnicy do dżihadu przeciwko ZSRR. Na tej podstawie zaczął pod koniec wojny zakładać własne obozy szkoleniowe w Pakistanie między innymi w oparciu o majątek finansowy odziedziczony po ojcu i tak powstała Al-Kaida. Mimo tego nie należy przypisywać bin Ladenowi roli faktycznego twórcy Al-Kaidy, ponieważ tę organizację stworzył żyjący w latach 1941-1989 jeden z przywódców Bractwa Muzułmańskiego, palestyński szejik i wykładowca teologii, Abdallah Azzam. Członkowie tej organizacji domagają się obalenia zbrojnego nieislamskich rządów w krajach Bliskiego Wschodu, wyzwolenia

Jerozolimy i usunięcia Żydów zarówno z tegoż miasta, jak i całego Półwyspu Arabskiego, usunięcia wojsk amerykańskich z Arabii Saudyjskiej i Zatoki Perskiej, natomiast w 1998 roku Osama bin Laden ogłosił fatwę, czyli dekret zapowiadający dżihad przeciwko USA i ich polityce. Wg różnych źródeł Al-Kaida liczy kilka tysięcy członków zakonspirowanych na całym świecie, głównie w krajach arabskich i muzułmańskich. Organizacja współpracuje z wieloma ugrupowaniami fundamentalistów islamskich bądź sama jest tylko luźno powiązaną siatką operacyjną, bądź zbiorem niezwiązanych ze sobą organizacji uznawanych za Al-Kaidę. Charakterystyczną jej cechą jest luźna, zdecentralizowana struktura zabezpieczająca przed zniszczeniem organizacji z chwilą rozbicia którejkolwiek jej części. Natomiast w kwestii struktury Al-Kaida podzielona jest na pięć wydziałów: militarny, finansowo-biznesowy, prawa, nauk islamskich i medialny, na czele stoi emir pełniący obowiązki szefa głównego (seniora) kierownictwa operacyjnego, istnieje Komisja Szury zrzeszająca około 20-30 najwyższych postawionych w hierarchii członków organizacji.

Czas skupić się na informacjach dotyczących źródeł finansowania Al-Kaidy. Lwia część dochodów organizacji pochodzi z datków najbogatszych członków muzułmańskiej diaspory. W przepływie pieniędzy do fundamentalistów ukrytych w górach Afganistanu, Pakistanu, Jemenu czy Algierii pomagały instytucje finansowe takie jak choćby działający w Szwajcarii Al-Taqwa Bank należący do Ahmeda Idrisa Nasreddina, jednego z mózgów operacji finansowania Al-Kaidy. Zanim pieniądze trafiły do terrorystów, przechodziły najpierw długą drogę przez konta należące do fikcyjnych firm zakładanych przez ludzi Nasreddina po to, by ukryć właściwych nadawców i odbiorców. Dodatkowo głównym źródłem zarobku terrorystów przez długi czas był prowadzony przy milczącej zgodzie talibów w Afganistanie handel i przemyt narkotyków (haszysz, heroina, opium) na przełomie XX i XXI wieku. Poza tym znana jest współpraca między Al-Kaidą i talibami a pakistańskim wywiadem ISI, którego komórka wg jednego z tajnych dokumentów WikiLeaks

„mogła dostarczać wsparcia Al-Kaidzie lub talibom albo też brać udział w walce przeciw siłom USA i koalicji międzynarodowej”. W tajnym dokumencie amerykańskiego Departamentu Stanu z 2009 roku (którego treść także była opublikowana przez WikiLeaks) stwierdzono, iż Arabia Saudyjska jest krajem wspierającym finansowo Al-Kaidę, talibów oraz pakistańskie ugrupowanie terrorystyczne Lashkar-e-Taiba przy milczącej postawie władz w Rijadzie, na co wskazywał również tygodnik „Observer”: „Problem ten jest szczególnie ostry w Arabii Saudyjskiej, dokąd muzułmańscy radykałowie zabiegający o pozyskanie źródeł finansowania przyjeżdżają podając się za pielgrzymów, korzystają z podstawionych operacji dla wyprania pieniędzy lub zakładają własne. Otrzymują też pieniądze od organizacji charytatywnych działających za zgodą władz.” Hillary Clinton z kolei wystosowała apel do dyplomatów amerykańskich w celu podjęcia działań mających zapobiec finansowaniu terrorystów za pośrednictwem Arabii Saudyjskiej, Kataru, Kuwejtu i Zjednoczonych Emiratów Arabskich: „Depesze dyplomatyczne (mowa o depeszach ambasady USA w Rijadzie) uwypuklają często ignorowany element konfliktów w Afganistanie i Pakistanie: przemoc jest częściowo finansowana przez bogatych, konserwatywnych sponsorów w państwach położonych u wybrzeży Morza Arabskiego, których rządy niewiele robią, by ich powstrzymać” (za „Observer”). Co bardziej paradoksalne, to Arabia Saudyjska, a więc kraj wyznający najbardziej skrajny z odłamów islamu – wahhabizm i wspierający finansowo organizacje terrorystyczne na Bliskim Wschodzie, jest regionalnym sojusznikiem Stanów Zjednoczonych (od 1932 roku współpracuje z tym krajem i otrzymuje pomoc militarną w zamian za pobieranie zysków ze sprzedaży saudyjskiej ropy naftowej przez Waszyngton). Poza tym Arabia Saudyjska obok ZEA, Kataru, Izraela oraz zachodniego wywiadu jest krajem, który finansował i wysyłał na front islamistów walczących m.in. w Syrii (wśród nich było około 1400 więźniów, którym saudyjskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych obiecało w zamian za służbę w oddziałach islamskich walczących przeciwko prezydentowi Baszarowi al-Assadowi ułaskawienie oraz comiesięczne wypłaty pieniężne dla

ich rodzin). Innym źródłem finansowania działalności terrorystycznej Al-Kaidy i pozostałych organizacji są porwania cudzoziemców dla okupu.

Drugim tworem terrorystycznym, który przerósł swojego mistrza z Al-Kaidy i stał się niebezpiecznym ugrupowaniem, jest Państwo Islamskie. Istnieje od 2003 roku, czyli interwencji zbrojnej USA w Iraku, początkowo pod nazwą Dżama'at at-Tauhid wa-al-Dżihad i była kierowana przez Abu Musaba az-Zarkawiego. Ugrupowanie az-Zarkawiego podczas wojny partyzanckiej w Iraku w 2004 roku zasłynęło przede wszystkim udziałem w I i II bitwie o Al-Falludżę, przeprowadzaniem zamachów samobójczych, a także braniem do niewoli zagranicznych zakładników i przeprowadzaniem na nich egzekucji poprzez ścięcie. W październiku 2004 roku organizacja zmieniła nazwę na Tanzim Kaidat al-Dżihad fi Bilad ar-Rafidajn (Baza Dżihadu w Kraju nad Dwoma Rzekami), powszechnie znana jako Al-Kaida w Iraku. Abu Musab az-Zarkawi wypowiedział wojnę nie tylko podmiotom interweniującym w Iraku, ale także szyitom, wpędzając zatem kraj w wir wojny religijnej. Był liderem organizacji do 6 czerwca 2006 roku, kiedy zginął w nalocie amerykańskich sił powietrznych. Ugrupowanie jest odpowiedzialne za liczne ataki i zamachy terrorystyczne oraz porwania w środkowym Iraku (zwłaszcza w tzw. Trójkącie Sunnickim – terytorium środkowego i północnego Iraku ułożonego między Bakubą, Bagdadem, Ar-Ramadi i Tikritem). Terrorysty z tej organizacji są odpowiedzialni za uprowadzenia, tortury i morderstwa. Następcą az-Zarkawiego został Abu Abd Allah ar-Raszid al-Baghdadi. 15 października 2006 roku organizacja zmieniła nazwę na Islamskie Państwo w Iraku. Prowadziła ona nadal wojnę partyzancką z państwami zachodnimi stacjonującymi w Iraku przeprowadzając liczne ataki terrorystyczne. Organizacja, której apogeum terroru przypadło na lata 2006-2007, została rozbita w latach 2008 – 2009, al-Baghdadi został zabity 19 kwietnia 2010 roku w wiosce As-Sarsar położonej 80 km na zachód od Bagdadu podczas operacji irackich i amerykańskich sił lądowych. Przywództwo po nim objął Abu Bakr al-Baghdadi, którego rządy przypadły na

okres wycofywania się amerykańskich wojsk okupacyjnych z Iraku. Po wycofaniu się amerykańskich żołnierzy w grudniu 2011 roku, Islamskie Państwo w Iraku rozpoczęło nową falę aktów terroryzmu. Wraz z marginalizacją sunnitów przez szyicki rząd Nuriego al-Malikiego, ekstremiści przeprowadzali regularne ataki wymierzone w szyitów, co doprowadziło Irak na skraj wojny religijnej. Ponadto eskalujący konflikt wyznaniowy w sąsiedniej Syrii wpłynął na działania militarne wahhabickich ekstremistów w Iraku.

8 kwietnia 2013 roku Islamskie Państwo w Iraku zmieniło nazwę na Islamskie Państwo w Iraku i Lewancie (ISIL), którego siły walczą w Syrii przeciwko rządowi Baszara al-Assada wspólnie z dżihadystami z Dżabhat an-Nusra. Oprócz tego prowadziły działania zbrojne przeciwko Kurdom na północy Syrii. Islamskie Państwo w Iraku i Lewancie wypowiedziało wojnę także wszystkim chrześcijanom w Syrii, profanując krzyże, dewastując czy niszcząc świątynie oraz porywając i zabijając chrześcijan. ISIL wypowiedziało także Przymierze Umara z VII wieku, które regulowało wspólne życie chrześcijan i muzułmanów w Syrii. Podczas wojny domowej radykalni islamiści skupieni wokół ISIL oraz Islamskiego Frontu Syryjskiego dokonują czystek etnicznych na chrześcijanach, alawitach, szyitach, Kurdach, a także umiarkowanych sunnitach. Nie będę szerzej opisywał działań ISIL na froncie syryjskim i irackim, należy wspomnieć, że 29 czerwca 2014 roku na terenach przez siebie zajętych (które obejmują 40% terytorium Iraku na północy i pogranicze syryjsko-irackie) proklamowane zostało Państwo Islamskie ze stolicą w Ar-Rakka, prawem szariatu, językiem arabskim jako urzędowym oraz przywódcą (kalifem) – Abu Bakrem al-Baghdadi.

Na chwilę obecną Państwo Islamskie kontroluje pola naftowe w północnym Iraku i północno-wschodniej Syrii, dzięki czemu jest samowystarczalne finansowo. Oprócz sprzedaży ropy naftowej ma miejsce handel zrabowanymi zabytkami, a także przejęcie złóż minerałów, które przynoszą zyski w wysokości 100 milionów dolarów amerykańskich miesięcznie. Nie zmienia to faktu, iż

Katar, Emiraty Arabskie i Arabia Saudyjska (które są sojusznikami Stanów Zjednoczonych) nadal finansują ten samozwańczy kalifat. Istnieją dane, na których podstawie można wycenić przejęty majątek ISIL na ponad 500 miliardów dinarów irackich, czyli 420 milionów dolarów amerykańskich. Premier Iraku Nuri al-Maliki 17 czerwca 2014 roku oskarżył władze w Rijadzie (stolica Arabii Saudyjskiej) „o moralne i finansowe wspieranie bojowników z ISIL”, na co rzeczniczka Departamentu Stanu USA, Jen Psaki, odpowiedziała stwierdzeniem, że wypowiedź byłego już irackiego premiera była niedokładna i obraźliwa, co stanowi o cichym poparciu USA dla Arabii Saudyjskiej i poufnej zgodzie na opłacanie terrorystów. Saudowie również zaprzeczają tego typu doniesieniom i zwracają uwagę, że ich państwo oficjalnie potępia ekstremistów, którzy na ich terytorium podlegają nawet karom, co jednak nie zmienia faktu, iż pieniądze znad Zatoki Perskiej docierają do organizacji terrorystycznych. Doprowadziło to do sytuacji, w której żołnierze Państwa Islamskiego mogą być uznawani za najbogatszych terrorystów świata, którzy otrzymują przez rok 600 dolarów żołdu miesięcznie.

„New York Times” swego czasu wskazał na wsparcie dla syryjskich rebeliantów ze strony CIA: „Według doniesień przedstawicieli USA oraz arabskiego wywiadu mała grupa oficerów CIA potajemnie operuje na terytorium południowej Turcji. Ich zadaniem jest między innymi wskazywanie, które grupy syryjskich bojowników otrzymają uzbrojenie. (...) Broń, wśród nich automatyczne strzelby, granaty, amunicja i broń przeciwpancerna przemykana jest przez granicę przy wykorzystaniu sieci pośredników, wśród których znaleźć można syryjskie Bractwo Muzułmańskie. Całość finansowana jest przez Turcję, Arabię Saudyjską i Katar.” Amerykański portal informacyjny scgnews.com podał informację o wsparciu przez administrację USA kwotą 500 milionów dolarów syryjskich rebeliantów, które to pieniądze napłynęły do sprzymierzonych sił ISIL i Frontu al-Nusra.[1] Nieobce są informacje o tym, że w 2010 roku formacje Islamskiego Państwa w Iraku i Lewancie

były zbrojone za pośrednictwem amerykańskiego wywiadu, co pozwoliło im później w latach 2011–2013 zająć spore części północnej Syrii w czasie rewolty wewnętrznej w tymże kraju skierowanej przeciwko rządowi Baszara al-Assada. Informacje dotyczące źródeł finansowania islamskich ekstremistów przez USA podają ujawnione przez WikiLeaks fragmenty w Internecie.[2] We wrześniu 2013 roku „New York Times” informował, że „50-osobowa komórka „rebeliantów” wyszkolonych i uzbrojonych przez CIA i amerykańskie siły specjalne ma być w tym tygodniu przemycona przez granicę z Jordanią do Syrii, aby rozpocząć walkę z rządowymi siłami, co powinno skłonić do obaw biorąc pod uwagę, że umiarkowane siły rebelianckie są obecnie w pełni przeniknięte przez ekstremistycznych terrorystów powiązanych z Al-Kaidą. Waszyngton następnie podał informację o wspieraniu finansowym i szkoleniowym ugrupowań islamskich w Syrii: Stany Zjednoczone oficjalnie ogłosiły, że teraz dostarczają „zabójcze wsparcie” „buntownikom” zaangażowanym w ataki na syryjski rząd. Nawet jeden z urzędników wojskowych USA przyznał: Zatoczyliśmy pełne koło od walczenia przeciwko Al-Kaidzie, do pośredniego wspierania Al-Kaidy.”

Ten, jak i powyższe dowody podane przez zachodnich dziennikarzy w mediach, w ujawnionych fragmentach WikiLeaks oraz stwierdzeniach niektórych urzędników amerykańskiej administracji zatem mogą potwierdzić tezę, iż Stany Zjednoczone zarówno bezpośrednio (za pomocą CIA), jak i pośrednio (przez swoich sojuszników z krajów arabskich) wspierają islamski terroryzm w Syrii, Iraku i innych krajach. Finansują je w celu spełnienia swoich ważnych celów politycznych – w Afganistanie lat 1979-1989 islamscy mudżahedini byli potrzebni do pokonania Związku Sowieckiego, co stało się źródłem powstania Al-Kaidy. W Syrii ISIL mogło dzięki pomocy logistycznej i zbrojeniowej USA podjąć zbrojną walkę przeciwko rządowi Baszara al-Assada i lojalnym wobec niego siłom zbrojnym i doprowadziło do powstania na chwilę obecną Państwa Islamskiego na terenach Syrii i północnego Iraku. W Libii NATO jednoznacznie udzieliło wsparcia libijskim

powstańcom (wśród których były Al-Kaida Islamskiego Maghrebu i LIFG – Libijska Islamska Grupa Bojowa), którzy w 2011 roku obalili Muammara Kaddafiego. Jednocześnie administracja Baracka Obamy deklaruje kontynuowanie walki z terroryzmem i prowadzi działania militarne w Afganistanie, północnym Iraku oraz Pakistanie. W razie potwierdzenia oficjalnego wszystkich informacji z źródeł zewnętrznych i wewnętrznych należy zatem uznać Stany Zjednoczone za bezpośrednie zagrożenie dla międzynarodowego pokoju.

Autor: AB

Źródło: [Autonom](#)

PRZYPISY

[1]

<http://scgnews.com/isis-al-nusra-merge-announce-islamic-caliphate-obama-to-send-them-500-million>

[2] https://wikileaks.org/plusd/cables/10DAMASCUS159_a.html